

## IV ?roda Wielkanocy

**Tekst Ewangelii ( J 12,44-50): Jezus za? tak wo?a?: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie pos?a?. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie pos?a?. Ja przyszed?em na ?wiat jako ?wiat?o, aby ka?dy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawa? w ciemno?ci. A je?eli kto? pos?yszy s?owa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie s?dz?. Nie przyszed?em bowiem po to, aby ?wiat s?dzi?, ale aby ?wiat zbawi?. Kto gardzi Mn? i nie przyjmuje s?ów moich, ten ma swego s?dziego: s?owo, które powiedzia?em, ono to b?dzie go s?dzi? w dniu ostatecznym. Nie mówi?em bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie pos?a?, Ojciec, On Mi nakaza?, co mam powiedzie? i oznajmi?. A wiem, ?e przykazanie Jego jest ?yciem wiecznym. To, co mówi?, mówi? tak, jak Mi Ojciec powiedzia?».**

---

***«Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie pos?a?»***

P. Julio César RAMOS González SDB

(Mendoza, Argentyna)

Dzisiaj, Jezus wo?a; wo?a jak kto?, kto wypowiada s?owa, które wszyscy powinni wyra?nie us?ysze?. Jego wo?anie zawiera w sobie jego zbawcze pos?annictwo, przyszed? bowiem “aby ?wiat zbawi?” (J 12,47), ale nie sam z siebie, lecz w imi? “Ojca, który mnie pos?a? i nakaza?, co mam powiedziec i oznajmi?” (J 12,49).

Jeszcze nie up?yn?? miesi?c od obchodów Triduum Paschalnego: jak?e obecny by? Ojciec w godzinie kra?cowej, w godzinie Krzy?a! Jak napisa? Jan Pawe? II: “Jezus, przygn?biony wizj? oczekuj?cej Go próby, stoj?c samotnie przed obliczem Boga przyzywa Go jak zawsze imieniem wyra?aj?cym czu?o?? i poufa?o??: "Abba, Ojcze" “. W nast?pnych godzinach oczywisty staje si? za?y?y dialog Syna z Ojcem “Ojcze, przebacz im, bo nie wiedz?, co czyni?” (?k 23,34); “Ojcze, w Twoje r?ce powierzam ducha mojego” (?k 23,46).

Doniosłość tego dzieła Ojca i jego posłannika wymaga osobistej odpowiedzi tego, który słucha. Ta odpowiedź jest wiary, czyli wiara (cf. J 12,44); wiara, która nam daje – przez samego Jezusa – światło, by móc wyjść z ciemności. Za to, ten kto odrzuca wszystkie owe dary i objawienia, i nie przyjmuje owych słów “ten ma swego sędziego: Słowo” (J 12, 48).

Przystąpić na Jezusa, wobec tego, to wiary, widzieć, słuchać Ojca, to znaczy nie przebywać w ciemnościach, usłuchać nakazu życia wiecznego. Jakże przydatna okazuje się nam przestroga świętego Jana od Krzyżaka: “[Ojciec] Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz i nie ma już nic więcej do powiedzenia (...)Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze o coś pytać lub prosić o jakąś wizję lub objawienie, nie tylko postępuje nieroztropnie, lecz także obraża Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa bądź szukając poza Nim innej rzeczy albo nowości”.

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- «Rozszerzaj swoje serce. Wyjdź na spotkanie wiecznego światła słowa, które oświeca wszystkich ludzi. To prawdziwe światło rozświetla dla wszystkich, lecz ten kto zamyka swoje okno sam siebie pozbawia tej wiecznej światłości» (święty Ambroży)
- «Potrzebujemy tego światła z wysokości, aby odpowiedzieć na powołanie, które otrzymaliśmy. Dla Kościoła bycie misyjnym oznacza przejście Bożego światła i jego odbicie.» (Franciszek)
- «W Jezusie Chrystusie Boga prawda objawiła się w pełni. "Pełen łaski i prawdy" (J 1, 14), jest On "światłością światła" (J 8,12), jest Prawdą. "Kto w (Niego) wierzy, nie pozostaje w ciemności" (J 12, 46) (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2466)